

Andrzej Purat

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Uwarunkowania wojny domowej w Somalii i implikacje międzynarodowej interwencji humanitarnej

Niniejszy artykuł jest poświęcony uwarunkowaniom wojny domowej w Somalii i kwestiom związanym z pomocą udzieloną głodującej Somalii przez agendy ONZ wspierane przez międzynarodowe siły zbrojne. W artykule analizie poddana została także kwestia przygotowania i przeprowadzenia przez fundamentalistyczną międzynarodówkę islamską starcia z wojskami amerykańskimi w Somalii i jego wpływu na sytuację wewnętrzną tego islamskiego kraju. Jest to problem opracowany w historiografii zachodniej, ale brakuje analizy dotyczącej roli międzynarodówki fundamentalistycznej w wydarzeniach w Somalii w latach 1992–1995. Jest to istotne, bo Somalia w latach 1993–1995 była terenem pierwszego starcia świata zachodniego z fundamentalizmem islamskim związanym z Al-Kaidą, która była wspierana przez Iran i Sudan.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że przez dziesiątki lat na sytuację wewnętrzną w Somalii duży wpływ miało położenie tego państwa. Jego obszar jest umiejscowiony w „Rogu Afryki”¹, który wyznaczają granice Sudanu, Etiopii, Erytrei, Dżibuti i Somalii, a także Kenii i Ugandy. Rejon ten zawsze należał do miejsc niewątpliwie ważnych na Ziemi. Liczył się też w strategicznej grze mocarstw. Zarówno w epoce kolonialnej, jak i w okresie zimnej wojny Francja, Włochy, Wielka Brytania, ZSRR i USA były mocno zainteresowane tym obszarem świata. Główną przyczyną takiej sytuacji jest położenie geograficzne. Przez Somalię i inne kraje „Rogu Afryki” przebiegają drogi z Azji i do Azji oraz z głębi i w głąb Afryki. Somalię od północy oblewają wody Morza Czerwonego, przez które prowadzą drogi morskie w kierunku wejścia do Kanału Sueskiego. Od wschodu otacza ją Ocean Indyjski. W związku z tym z punktu widzenia

¹ *Róg Afryki. Historia i współczesność*, red. J. Mantel-Niećko, M. Ząbek, Warszawa, Wydawnictwo TRIO, 1999, s. 15 [wstęp]. „Termin „Róg Afryki” powstał w czasach współczesnych. Kiedy w latach sześćdziesiątych XX w. nastąpiła dekolonizacja Afryki, euroamerykańscy politycy i naukowcy zaczęli tym mianem określać Afrykę Północno-Wschodnią, stanowiącą historyczną i geopolityczną całość regionalną.

militarnego i gospodarczego kluczowa jest kontrola północnych i wschodnich wybrzeży i portów Somalii.

Somalijczycy dzielą się na dwie grupy: Somalów (pasterskie, koczownicze plemiona z północy kraju) i Saab – rolnicze plemiona południa. Somalowie, liczący 1,5 mln, składają się z rodzin plemiennych: Dir, Issak oraz Darod i Hawija, które są wysunięte na południe². Natomiast 500 tys. Saab prowadzących osiadły rolniczy tryb życia zajmuje tereny pomiędzy rzekami Uebi, Szebelii i Dżubą, dzieląc się na dwie rodziny plemienne: Digil i Rahanwein³. Wymienione plemiona i rody somalijskie nie akceptują zwierzchniej władzy centralnej. To prowadzi do częstych konfliktów wewnętrznych. Koncepcja „Wielkiej Somalii”, której podstawą było stworzenie państwa obejmującego wszystkie terytoria sporne, doprowadziła do wojen z sąsiadami, przede wszystkim z Etiopią. Ich powodem była duża liczba Somalijczyków mieszkających poza granicami kraju. Obecnie około 1 mln Somalijczyków zamieszkuje tereny etiopskiej prowincji Ogaden, 200 tys. znajduje się w kenijskiej Prowincji Północno-Wschodniej, a 25 tys. żyje w Dżibuti⁴. Stanowi to 62% mieszkańców tego ostatniego kraju⁵. Somalijczycy są grupą etniczną, która dysponuje wspólnotą językową i kulturalną. Jednak nie można używać w stosunku do niej terminu naród w rozumieniu zachodnioeuropejskim. Jako grupa etniczna wspólnie występuje na zewnątrz wobec innych narodów, jednak najważniejsza jest dla niej przynależność klanowo-rodowa⁶. Miało to szczególnie znaczenie w częstych konfliktach wewnętrznych. Można było wtedy dostrzec silne zantagonizowanie rodów i klanów somalijskich.

Somalijski ruch niepodległościowy zaczął się tworzyć w latach 40. XX wieku. Początkowo był on rozbity i przez to bardzo słaby. W 1959 roku przedstawiciele wszystkich somalijskich partii politycznych utworzyli w Mogadiszu koalicyjny Narodowy Ruch Pansomalijski. Reprezentował on ludność całej kolonii, którą jeszcze wtedy była Somalia. Rok później w tzw. „Roku Afryki” aż 17 krajów Czarnego Łądu uzyskało niepodległość. Jednym z nich była Somalia. Była to dość nieoczekiwana konsekwencja nacisku politycznego wywartego przez Somalijczyków na rządy dwóch państw kolonialnych – Włoch i Wielkiej Brytanii – kontrolujących obszar Somalii. Ostatecznie uzyskanie niepodległości nastąpiło 1 lipca 1960 roku. Wtedy to proklamowano

² Kucharski P., *Somalia 92–95*, wyd. I, Warszawa, Agencja Lotnicza Altair, 1998, s. 10.

³ Tamże.

⁴ Tamże.

⁵ Ziółkowski B., *Konflikty zbrojne we współczesnej Afryce. Stan obecny na tle historycznym – zarys*, Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, 2003, s. 48. „Somalijczycy zaliczający się do rodu Issak są główną grupą etniczną Dżibuti (47%); wraz z przedstawicielami rodów Gadabursi stanowią ok. 62% mieszkańców”.

⁶ Meredith M., *Historia współczesnej Afryki. Pół wieku niepodległości*, Warszawa, Wydawnictwo Akademickie Dialog, 2011, s. 414. Złożona społeczność somalijska jest oparta na strukturze klanowej, dzielącej się na podklany i segmenty rodowe. Te składają się z bliskich krewnych i grup rodzinnych. „Somalijczycy pytają siebie nawzajem nie o to, skąd pochodzą, ale z kim są spokrewnieni. Od każdego ośmioletniego dziecka oczekuje się, że jest ono w stanie wyrecytować genealogię rodziny w linii męskiej, sięgającą dziesięć, dwadzieścia czy nawet więcej pokoleń wstecz, aż do wspólnego patriarchy”.

w Mogadiszu niezależną Republikę Somalii, która powstała z połączenia angielskiego protektoratu i włoskiego terytorium powierniczego. Próba budowy nowoczesnego państwa somalijskiego okazała się dla polityków somalijskich bardzo trudna.

Zły sposób rządzenia nowym państwem spowodował, że premier Ibrahim Egal i prezydent dr Abdiraszid Ali Szermarke z rodu Madżertem stracili popularność i poparcie w społeczeństwie. Niezadowolenie pojawiło się także w szeregach kadry oficerskiej nowo powstałej armii somalijskiej. Dnia 15 października 1969 roku, podczas wizyty w Laos Anod, przez funkcjonariusza policji został zamordowany prezydent Somalii dr A. Ali Szermarke⁷. Po tym zaskakującym, dramatycznym wydarzeniu premier I. Egal wrócił do Mogadiszu w celu przygotowania wyborów nowego prezydenta. Sytuację kryzysową spowodowaną śmiercią prezydenta wykorzystała somalijska armia zainspirowana wcześniejszym panarabskim puczem w sąsiednim Sudanie. Dnia 21 października 1969 roku dokonała ona przewrotu wojskowego. Wojskowi nakazali zamknięcie Zgromadzenia Narodowego. Władzę przejęła Rada Rewolucyjna składająca się z wojskowych i oficerów policji⁸. Piotr Kucharski stwierdził, że młodzi oficerowie armii somalijskiej biorący udział w zamachu stanu mieli nastawienie komunistyczne⁹. W innych źródłach autor nie znalazł potwierdzenia tego faktu. Choć nie można tego wykluczyć. Tak czy inaczej, obalenie legalnych władz Somalii doprowadziło do przejścia pełni rządów (jako głowy państwa, prezydenta i naczelnego dowódcy armii somalijskiej) przez generała Muhammada Siada Barre z rodu Madżerten należącego do klanu Darod¹⁰.

W maju 1988 roku zbuntowany Somalijski Ruch Narodowy (SNM), który od 1985 roku działał na północy kraju, rozpoczął ofensywę przeciwko siłom rządowym, która nieomal skończyła się zniszczeniem kilku somalijskich miast i *exodusem* setek tysięcy Somalijczyków do Etiopii jeszcze w czasie trwających walk¹¹.

Z biegiem lat reżim somalijski stawał się coraz bardziej brutalny i bezwzględny, atakując plemiona, które mogły zagrozić dyktatorowi. Mimo to rosła w siłę zbrojna opozycja. Głównym ugrupowaniem, które wystąpiło przeciwko prezydentowi, był założony w 1989 roku w centralnej Somalii antyrządowy Zjednoczony Kongres Soma-

⁷ Tamże, s. 302.

⁸ Tamże.

⁹ Kucharski P., dz. cyt., s. 5.

¹⁰ <https://www.mfs.org/spekaingout/somalia-1991-1993>, *Somalia 1991-1993: civil war, famine alert and UN „military – humanitarian” intervention 1991-1993, MFS Speaking Out Somalia 1991-1993*, pdf, s. 13 [dostęp: 15.05. 2024]. Muhammad Siad Barre urodził się 6 października 1919 roku w Shilavo w Ogadenie. Zmarł 2 stycznia 1995 w Lagos. Jego rodzina należała do nomadów klanu Darod. Jego rodzice zmarli, gdy miał 10 lat. Po ukończeniu szkoły podstawowej naukę kontynuował w szkole średniej w stolicy ówczesnej Somalii włoskiej, Mogadiszu. Pracował w somalijskiej policji kolonialnej. W 1941 roku po zajęciu Somalii przez Brytyjczyków awansował na stanowisko głównego inspektora. W 1950 roku Siad został wysłany na dwuletnie szkolenie do akademii wojskowej we Florencji. Po uzyskaniu przez Somalię niepodległości został przydzielony do armii narodowej. W 1966 roku awansował do rangi generała majora i sprawował funkcję naczelnego wodza.

¹¹ Tamże, s. 13.

lijski (United Somali Congress, USC), który opierał się na plemienu Hawija. W ciągu następnych lat ze względu na aktywną działalność zbrojną i polityczną stał się on najsilniejszą i najważniejszą partią opozycyjną w Somalii. Przywódcami Kongresu byli Muhammad Farah Aidid¹² i Ali Mahdi Muhammad¹³.

W maju 1990 roku grupa 114 przywódców klanów, w skład której weszli politycy, przywódcy religijni i biznesmeni, opublikowała *„Manifest Mogadiszu*, w którym potępiła działania reżimu S. Barre i zażądała rozpoczęcia dialogu w sprawie reformy polityki¹⁴.

Jesienią 1990 roku partyzanci z oddziałów antyrządowych zaczęli koordynować swoje działania. Oddziały SNM likwidowały garnizony wojsk rządowych na północy kraju, zaś żołnierze USC przygotowywali się do opanowania Mogadiszu. Decydująca batalia o stolicę rozpoczęła się 23 grudnia 1990 roku. W ciągu całego tego roku władza M. Siada Barre praktycznie nie wykraczała poza Mogadiszu. Jego przeciwnicy szyderczo nazywali go „burmistrzem Mogadiszu”, które stawało się miastem coraz bardziej zagrożonym¹⁵. Do dnia 1 stycznia 1991 roku partyzanci Kongresu opanowali prawie 90% stolicy, w tym wszystkie dzielnice północne. Oddziały rządowe walczyły jeszcze w rejonie pałacu prezydenckiego, lotniska oraz pobliskiej bazy wojskowej¹⁶. Dnia 4 stycznia 1991 roku po odrzuceniu propozycji pokojowych, partyzanci zaatakowali teren lotniska. Przez kilka następnych dni broniące się wojska rządowe wielokrotnie odpierały ataki oddziałów USC. Szymon Niedziela pisze o nieudanej sprawie mediacji rządu włoskiego:

¹² Mohammed Farah Aidid, urodzony w 1935 r. w miejscowości Belet Uen, zmarł 1 sierpnia 1996 r. w Mogadiszu. Pochodził z klanu Habr Gedir, należącego do plemienia Hawija. W 1956 r. rozpoczął służbę we włoskiej armii kolonialnej w randze porucznika. W 1960 r. został oficerem nowo utworzonej armii somalijskiej. Był szkolony w Rzymie i Moskwie. Po konflikcie z dyktatorem S. Barre został skazany na 6 lat więzienia bez wyroku sądowego. Po wyjściu na wolność pracował w Ministerstwie Obrony. Następnie został szefem gwardii prezydenckiej. W 1984 r. S. Barre wysłał go jako ambasadora do Indii. W 1989 r. po powrocie do Somalii M. F. Aidid stanął na czele opozycyjnego USC i brał udział w obaleniu S. Barre jako jeden z głównych dowódców wojskowych w stopniu generała. Nie uznał jednak przejściowego rządu z Ali Mahdim na czele i założył koalicję z SNA. Po obaleniu somalijskiego dyktatora oprócz klanów z plemienia Hawija popierało go też część plemienia Darodów (tzw. odłam ogadeński) z płk Omarem Jessem na czele. M. F. Aidid nosił przydomek „Ten, który nie przyjmuje zniewagi z pokorą”. Ci, którzy mu się narazili, ryzykowali doraźną egzekucją.

¹³ Ali Mahdi Mohammed, ur. 1938. Pochodzi z największego plemienia somalijskiego Hawijów, z klanu Abgal. Po uzyskaniu wykształcenia pedagogicznego został właścicielem hotelu w Mogadiszu. W latach 80. XX w. był jednym z głównych przeciwników dyktatora S. Barre. Był współzałożycielem USC. Po zwycięstwie opozycji w styczniu 1991 r. ogłosił się tymczasowym prezydentem, co doprowadziło do rozbitcia jego ugrupowania i podziału w szeregach byłej opozycji na zwalczające się frakcje.

¹⁴ <https://www.mfs.org/sepeakingout/> *Somalia 1991–1993, Somalia 1991–1993: civil war, famine alert and UN „military humanitarian” 1991–1993, MFS Speaking Out Somalia 1991–1993* pdf., s. 13. [dostęp: 15.05 2024].

¹⁵ Tamże, s. 418.

¹⁶ Kucharski P., dz. cyt., s. 9.

Dnia 9 stycznia 1991 roku rząd włoski zaproponował mediację w wypracowaniu *modus vivendi* między rebeliantami a reżimem. Proponowano, aby M. Siad Barre pozostał u władzy, jednak jego kompetencje jako głowy państwa byłyby ograniczone przez rząd jednności narodowej wyłoniony po wyborach. Jednak przywódcy SNM jednoznacznie odrzucili te propozycje. Dnia 23 stycznia 1991 roku w stolicy Włoch USC ogłosił powstanie Komitetu Ocalenia Narodowego¹⁷.

Problemem było to, że do Komitetu Ocalenia Narodowego nie przystąpił silny na północy kraju SNM. To w praktyce sparaliżowało realne możliwości jego działania. W połowie stycznia partyzanci otrzymali posiłki przysłane przez inne ugrupowania opozycyjne. To pozwoliło na przeprowadzenie silnego szturmu na pozycje rządowe. Dnia 26 stycznia 1991 roku po ciężkich walkach ulicznych partyzanci zdobyli pałac prezydencki oraz rozgłośnię radiową¹⁸. Na krótko przedtem zanim setki rebeliantów z milicji M. F. Aidia rozpoczęły szturm i plądrowanie siedziby M. Siada Barre, udało mu się uciec w czołgu w rodzinne strony południowej Somalii¹⁹.

Po obaleniu dyktatury M. Siada Barre w styczniu 1991 roku opozycja przejęła władzę nad krajem²⁰. Według mojej oceny, Somalia stała się modelowym przykładem tzw. państwa upadłego. Nie funkcjonował rząd centralny, a państwo *de facto* rozpadło się na jednostki terytorialne zarządzane przez struktury klanowe²¹. Przedstawiciele władz rządowych działający poza stolicą nagle zniknęli. Władzę przejęli wodzowie oddziałów partyzanckich, które pojawiły się w klanach²². Przestała działać administracja pełniąca funkcje przewidziane prawem. Nie funkcjonowała oświata i opieka medyczna. Nie było zapewnionego bezpieczeństwa ani w wymiarze wewnętrznym, ani zewnętrznym²³. Radość po usunięciu dyktatora nie trwała długo, kraj było podzielony i wisiała nad nim groźba kontynuacji rozpoczętej już wojny domowej.

Usunięcie dyktatora nie zakończyło walk w Somalii. Jeszcze w tym samym miesiącu między sojusznikami rozgorzała walka o władzę, co spowodowało wejście kraju w nowy etap trwającej już trzy lata wojny domowej. Brało w niej udział kilkana-

¹⁷ Niedziela Sz., *Konflikty i napięcia w świecie arabskim*, Warszawa, Wydawnictwo Akademickie Dialog 2012, s. 217.

¹⁸ Tamże, s. 11.

¹⁹ Tamże. Inną wersję kierunku ucieczki M. Siada Barre i zakończenia jego dyktatury podaje Grażyna Podeszwa (*Róg Afryki...*, s. 309). „Dnia 27 stycznia 1991 r. partyzantka Kongresu Zjednoczonej Somalii wkroczyła do Mogadyszu i otoczyła Villę Somalia – rezydencję prezydenta. Muhammad Siad Barre uciekł z miasta do północno-zachodniej Somalii, skąd pochodził”. Obecnie nie da się ustalić, w którym kierunku uciekał M. Siad Barre. Jednak według oceny autora artykułu bardziej prawdopodobna jest jego ucieczka w kierunku południowym do Kisimaju, gdzie jeszcze utrzymywali się żołnierze byłego prezydenta.

²⁰ [https://www.mfs.org/sepakingout/soamliia 1991-1993](https://www.mfs.org/sepakingout/soamliia%201991-1993), *Somalia 1991-1993: civil war...*, s. 9 [dostęp: 15.05. 2024].

²¹ Domagała A., *Interwencja humanitarna w stosunkach międzynarodowych*, Wyd. I, Bydgoszcz-Wrocław, Oficyna Wydawnicza Branta, 2008, s. 106.

²² *Róg Afryki...*, s. 309.

²³ Domagała A., dz. cyt., s. 106.

ście struktur klanowych, z których każda dysponowała własnymi siłami zbrojnymi. Głównymi przeciwnikami byli Muhammad Farah Adid, Muhammad Siad „Morgan” oraz Ali Mahdi z Kalnu Abgal. Kiedy M. F. Aidid gonił uciekające na południe resztki wojsk M. Siada Barre, władzę w Mogadiszu 28 stycznia 1991 roku przejął jako tymczasowy prezydent Somalii Ali Mahdi Muhammad. W sierpniu 1991 roku konflikt między zwolennikami M. F. Aiddia i A. Mahdiego się zaostrzył²⁴. Według niepotwierdzonych źródłowo danych podanych przez M. Mereditha, wielomiesięczny konflikt miał kosztować życie 14 000 osób i przynieść szacunkową liczbę około 40 000 tys. rannych Somalijczyków. Mogadiszu stał się doszczętnie ograbionym gruzowiskiem²⁵. Somalijski dziennikarz ówczesną sytuację w Somalii opisał tak: „Tysiące ludzi uciekło przed tym co Somalijczycy nazywali „czystką etniczną«. Śmierć stała się zbyt powszechnym zjawiskiem, by się nią przejmować. Dwoma największymi atrybutami Mogadiszu były w tych dniach strzelanina i pogłoska, od nocy do rana słyszy się tam strzelaninę”²⁶.

Narastająca konfrontacja somalijskich klanów i ich przywódców groziła przekształceniem się w trwałą wojnę domową. Konsekwencją tego mogła być destabilizacja całego regionu „Rogu Afryki”. W związku z tym pojawiła się inicjatywa przywódców państw tego obszaru w sprawie mediacji między walczącymi stronami. Ich prekursorem okazał się prezydent Dżibuti Hassan Guled Aptidon²⁷. Informacje o sprawie tej mediacji poszerza P. Kucharski. Dzięki staraniom prezydenta oraz przedstawicieli Włoch i Egiptu udało się doprowadzić do konferencji w Dżibuti 7 czerwca 1991 roku. Według ustaleń tego badacza:

wzewano wówczas do przerwania działań zbrojnych i powołania rządu, złożonego z przedstawicieli wszystkich grup etnicznych. Pod koniec lipca 1991 roku podpisano zawieszenie broni. Jednak rząd koalicyjny powstał dopiero w październiku tego roku. Liczył on 83 ministerstwa i był bezradny wobec trwającego konfliktu. Nie był też w stanie doprowadzić do trwałego pokoju²⁸.

W listopadzie 1991 roku dochodzi starcia oddziałów M. F. Aidida z wojskiem Ali Mahdiego. Przyczyniło się do tego kilka czynników, m.in. rywalizacja o stanowisko prezydenta Somalii i związane z nimi symbole suwerenności, utrzymanie lojalności podklanu (Abgal prezydenta Mahdiego w konfrontacji z klanem Habr Gidir generała M. F. Aida), konkurencja między klanami w kwestii wykorzystania zrabowanego mienia oraz konieczność rabunków nieopłacanych żołnierzy, którzy musieli jeść²⁹.

²⁴ <https://www.mfs.org/speakingout/somalia-1991-1993>, *Somalia 1991-1993: civil war...*, s. 9 [dostęp: 15.05. 2024].

²⁵ Meredith M., *Historia współczesnej Afryki...*, s. 418.

²⁶ Tamże.

²⁷ Niedziela Sz., *Konflikty i napięcia...*, s. 218.

²⁸ Kucharski P., dz. cyt., s. 12.

²⁹ <https://www.hrw.org/1993>, *Human Rights Watch World Report 1993 - Somalia*, s. 1 [dostęp: 14.05. 2024].

Dnia 18 listopada 1991 roku w wyniku krwawych i brutalnych walk w Mogadiszu tymczasowy prezydent Ali Mahdi Muhammad zmuszony został do wycofania swoich oddziałów do północnych dzielnic miasta. W tym momencie całkowitą władzę w państwie przejął gen. M. F. Aidid. Mimo tego starcia się zaostrzyły, narastał chaos, który sprzyjał grabieżom i morderstwom politycznym. W latach 1991–1992 w wyniku wojny domowej między somalijskimi klanami zginęło 30–40 000 ludzi. W samym Mogadiszu według obliczeń Africa Watch i Physicians for Human Rights, od listopada 1991 do końca lutego 1992 r. zginęło 14 000 osób, a 27 000 zostało rannych. Nieznana liczba została trwale niepełnosprawna. Dziesiątki tysięcy miało blizny psychiczne i cierpiało na zespół stresu pourazowego, nie tylko z powodu okropności, których doświadczyli, ale także z powodu nieprzestrzegania tradycyjnych rytuałów związanych z szacunkiem dla zmarłych³⁰. Około 900 000 Somalijszyków uciekło ze swoich domów, ale pozostało w granicach państwa. Jednak po utracie narzędzi pracy zaprzestali oni wytwarzania żywności. W związku z tym już pod koniec 1991 roku na południu kraju pojawił się głód³¹.

Autor artykułu uważa, że drugi etap wojny domowej w Somalii zaczął się w momencie, kiedy ONZ ponownie zaangażowała się w udzielanie pomocy humanitarnej. Ze względu na panujący w Somalii chaos wywołany wojną domową pobyt w tym kraju misji ONZ był bardzo ryzykowny. Z tego właśnie powodu już w grudniu 1990 roku ONZ wycofała swój personel do Kenii. ONZ i jej agendy odwróciły się plecami do Somalii, uważając, że jest to bardzo niebezpieczne miejsce, a sytuacja wewnętrzna uniemożliwia dalszą działalność³². To zignorowanie Somalii nastąpiło w 1991 roku mimo przyjęcia trzech rezolucji Rady Bezpieczeństwa w sprawie tego kraju. Nie udało się agencjom humanitarnym ONZ wdrożyć własnego programu pomocy ani odegrać roli koordynatora pomocy z innych krajów³³. W Somalii pozostały działające tam jeszcze od połowy lat 80. XX wieku organizacje humanitarne, w tym Międzynarodowy Czerwony Krzyż (ICRC), który współpracował z somalijskim Towarzystwem Czerwonego Półksiężycy. Od 1979 roku w Somalii pracowało też nieprzerwanie kilka sekcji France Medicians Frontiers Sans, czyli organizacji Francuskich Lekarzy bez Granic. Zapewniali oni pomoc uchodźcom, którzy przenieśli się z regionu Hiraan w środkowej części Somali do Gedo na południowym zachodzie³⁴. Usunięcie M. Siada Barre i wybuch wojny domowej uniemożliwiły dalszą skuteczną pomoc dla uchodźców. Napływająca pomoc była rozkradana przez walczące strony. Czerwony Krzyż, ryzykując uczestnictwo w wielkim programie niesienia pomocy, musiał zatrudniać do ochrony uzbrojonych rzeźmieszaków i z konieczności tolerował okradanie transportów z pomocą

³⁰ Tamże, s. 1.

³¹ Domagała A., dz. cyt., s. 107. Do 1993 r. z powodu głodu i chorób w Somalii zmarło 350 000 osób (30 000 miesięcznie).

³² Meredith M., *Historia współczesnej Afryki...*, s. 420.

³³ <https://www.hrw.org/1993>, *Human Rights Watch World Report 1993 – Somalia*, s. 4 [dostęp: 14.05.2024].

³⁴ <https://www.mfs.org/speakingout/somalia> 1991–1993, *Somalia 1991–1993: civil war...*, s. 13 [dostęp: 15.05.2024].

humanitarną na wielką skalę. Przedstawiciele Czerwonego Krzyża, zdesperowani brakiem pomocy ze strony ONZ, naruszyli panujące zwyczaje i publicznie zaczęli zadawać trudne pytania pracownikom Narodów Zjednoczonych. „Jak to jest, że UNICEF ma trzynastu ludzi w Nairobi i ani jednego w Somalii?”, pomstował starszy urzędnik Czerwonego Krzyża³⁵. Zabrakło odpowiedzi ze strony ONZ.

Tymczasem pod koniec 1991 roku do siedziby ONZ w Nowym Yorku zaczęło napływać coraz więcej informacji o katastrofalnej sytuacji żywnościowej w Somalii i o 100 000 Somalijczyków koczujących na granicy z Kenią³⁶. Sytuacją w Somalii zainteresował się też ówczesny Sekretarz Generalny ONZ, Butrus Butrus Ghali³⁷. Był on typem ambitnego dyplomaty, który miał plan uzyskania istotniejszej roli dla ONZ po zakończeniu zimnej wojny. Dostrzegł on możliwość zaangażowania ONZ w prewencyjną dyplomatyczną misję pokojową w Somalii. W tym można dostrzec przyczynę tego, że nastąpiła szybka reakcja organizacji. Nałożyła ona już w styczniu 1992 roku embargo na dostawy broni do Somalii. Jednocześnie na podstawie rezolucji Rada Bezpieczeństwa ONZ wezwała walczące strony do natychmiastowego przerwania ognia³⁸. W styczniu 1992 roku ONZ postanowiła wysłać swoich przedstawicieli do Somalii. Grupą urzędników kierował podsekretarz James O. Jonaha³⁹. Zaproponowane wtedy przez urzędników ONZ zawieszenie broni zostało szybko zaakceptowane przez wszystkie ugrupowania polityczne oprócz partii M. F. Aidida – Somalijskiego Sojuszu Narodowego (SNA). Dlatego potrzebne było spotkanie dwóch głównych rywali w somalijskiej wojnie: obalonego prezydenta Ali Mahdiego i gen. M. F. Aidida. Jego wynikiem było podpisanie 3 marca 1992 roku trzymiesięcznego zwieszenia broni⁴⁰.

³⁵ Tamże.

³⁶ Niedziela Sz., *Konflikty i napięcia...*, s. 218.

³⁷ Butrus Butrus Ghali, ur. 14 listopada 1922 r. w Kairze. Zmarł 16 lutego 2016 r. w Kairze. Pochodził z rodziny chrześcijańskiej (Koptyjski Kościół Ortodoksyjny). W 1946 r. ukończył studia na uniwersytecie w Kairze, w 1949 roku uzyskał doktorat z prawa międzynarodowego na uniwersytecie w Paryżu. Został mianowany profesorem prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych na uniwersytecie w Kairze. Pracował tam do 1977 r. W latach 1977–1991 był egipskim ministrem spraw zagranicznych. Odegrał istotną rolę w rozmowach pokojowych między prezydentem Egiptu Anwarem Sadatem i premierem Izraela, które zakończyły się podpisaniem układu egipsko-izraelskiego w Camp David w 1979 r. Od 1 stycznia 1992 do 31 grudnia 1996 był Sekretarzem Generalnym ONZ. W okresie pełnienia tej funkcji był postacią kontrowersyjną. Był krytykowany za niepowodzenie w działaniach ONZ w Rwandzie w 1994 r., gdzie zginęło ok. 800 000 ludzi. Administracja B. Clintona po doświadczeniach z Somalii oświadczyła, że nie będzie już brać udziału w misjach pokojowych ONZ. Ze względu na weto USA B. Ghali był pierwszym sekretarzem ONZ, który nie został wybrany na drugą kadencję.

³⁸ Tamże. Por. Kucharski P., dz. cyt., s. 13; Niedziela Sz., *Wojna domowa w Somalii 1991–1997*, t. 1, Wrocław, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych im gen. Tadeusza Kościuszki, 2008, s. 2003.

³⁹ Niedziela Sz., *Konflikty i napięcia...*, s. 218, pisze, że „James Jonah w czasie misji w Somalii reprezentował ONZ, ale był też specjalnym wysłannikiem Ligi Państw Arabskich, Organizacji Jedności Afryki i Konferencji Islamu”.

⁴⁰ Kucharski P., dz. cyt., s. 13.

Właśnie opisany wyżej układ otworzył możliwość pomocy międzynarodowej w Somalii w postaci interwencji humanitarnej. W tym miejscu należałoby przedstawić jej wybrane definicje. „Interwencją *sensu largo* jest każdy rodzaj wpływu na suwerenne państwo i jego sprawy wewnętrzne. Wszystko co ogranicza swobodę państwa, a nie tylko do podjęcia określonych działań, jest interwencją. *Sensu stricte* jest to celowe działanie państwa wymierzone w zmianę struktury politycznej w innym państwie wbrew jego woli z użyciem środków militarnych”⁴¹. Większość funkcjonujących w stosunkach międzynarodowych definicji interwencji humanitarnej ma mniej lub bardziej restrykcyjny charakter. Według Iana Brownliego jest to użycie siły zbrojnej lub groźba jej użycia przez państwo lub organizację międzynarodową w celu ochrony praw człowieka. *Encyklopedia międzynarodowego prawa publicznego* określa ją jako przypadki użycia siły zbrojnej przez jedno z państw przeciwko innemu w celu ochrony życia i wolności obywateli drugiego, niezdolnego bądź niechętnego do zapewnienia takiej ochrony. Dla Nicholasa Wheelera i Justina Morisa oznacza ona militarną interwencję w sprawy wewnętrzne danego państwa, której głównym celem jest łagodzenie cierpień części lub całości ludności w jego granicach. Interwencja humanitarna zachodzi bez zgody państwa, przeciw któremu używa się siły zbrojnej. W opinii Anthony’ego Arenda i Roberta Becka jest to użycie siły zbrojnej przez państwo lub grupę państw w celu ochrony obywateli państwa przedmiotowi interwencji przed zakrojonymi na szeroką skalę naruszeniami praw człowieka⁴².

Przedstawione definicje kilku autorów są dość podobne i opierają się na charakterze „siłowym”, tzn. zakładają użycie siły zbrojnej przez jedno lub kilka państw w celu ochrony życia i wolności ludności innego państwa, które nie chce lub nie może jej bronić. Interwencja ma też zapobiec cierpieniu ludności i ewentualnym klęskom głodu. Jeżeli zagrożone są prawa człowieka, może się ona odbyć bez zgody władz danego państwa. Nie ulega wątpliwości, że sytuacja wewnętrzna, w Somalii, gdzie trwała klanowa brutalna wojna domowa, upoważniała społeczność międzynarodową do szybkiej interwencji humanitarnej.

Somalijskie frakcje USC zaakceptowały przyjazd 50 nieuzbrojonych międzynarodowych obserwatorów mających nadzorować przestrzeganie podpisanego układu. Potem w Somalii miało się pojawić 500 nieuzbrojonych żołnierzy misji ONZ z zadaniem ochrony transportów z żywnością oraz cywilnych pracowników organizacji humanitarnych⁴³. Trwałe utrzymanie zawieszenia broni miało być dla nich gwarancją bezpieczeństwa. W tym momencie pojawił się problem, czy społeczność międzynarodowa mogła zgodnie z prawem międzynarodowym interweniować i wpływać na wewnętrzną sytuację w Somalii. Czy nie naruszała jej suwerenności? P. Kucharski jest zdania, że żadne państwo ani organizacja międzynarodowa (oprócz Czerwonego Krzyża) nie miały prawa do ingerencji⁴⁴. A. Domagała uważa, że interwencja społecz-

⁴¹ Domagała A., dz. cyt., s. 16, 18.

⁴² Tamże, s. 23–24.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże.

ności międzynarodowej była w Somalii niezbędna i nie niosła ujemnych konsekwencji w postaci naruszenia integralności terytorialnej (zmian granic) bądź ustanowienia niekorzystnych zobowiązań traktatowych⁴⁵. Zgadzam się ze stanowiskiem A. Domagały. Jednak trzeba pamiętać, że interwencja miała też bardzo ciemną stronę. Chodzi o wciągnięcie ONZ i Amerykanów w konflikt wewnętrzny, co miało bardzo duży negatywny wpływ na aspekt humanitarny misji w Somalii.

Uważam, że za błędy popełnione w czasie operacji w Somalii w znacznym stopniu odpowiada wspomniany już Sekretarz Generalny ONZ B. Ghali. W swojej doktrynie, którą wyłożył w broszurze *An Agenda for Peace (Program dla Pokoju)* opublikowanej w 1992 roku, stwierdził, że „czasy pełnej i wyłącznej suwerenności już minęły; jej teoria nigdy zresztą nie pokrywała się z praktyką...”⁴⁶. W praktyce uważał on, że suwerenność narodowa winna ustąpić Radzie Bezpieczeństwa ONZ w tych przypadkach, kiedy uzna się to za konieczne dla utrzymania pokoju⁴⁷. Takie stanowisko posłużyło później do uzasadnienia interwencji ONZ w Somalii. Jednak B. Ghali zdawał sobie sprawę, że kierowana przez niego organizacja nie ma sił ani środków do przeprowadzenia dużej operacji humanitarnej, która miałaby szanse powodzenia. Jej struktury nie były przystosowane do wymogów takiej operacji, zwłaszcza do zrozumienia przyczyn konfliktu w Somalii. Potwierdza to Mohamed Sahnoun, algierski dyplomata, w komentarzu do operacji ONZ w Somalii. Twierdzi on, że „system ONZ w zaimprovizowany sposób zmierzał do rozstrzygnięcia kryzysu somalijskiego. Oenzetowski proces rekrutacji niekoniecznie uwzględniał kryteria kompetencji i doświadczenia... Jeszcze mniejszą uwagę zwracało się na zaangażowanie pracowników”⁴⁸.

Sekretarz Generalny ONZ zdawał sobie sprawę z tego, że zarówno cywilne agendy, jak i nieuzbrojeni żołnierze misji oenzetowskiej nie poradzą sobie z drapieżnymi dobrze uzbrojonymi milicjami somalijskimi, którzy bezwzględnie walczyli o władzę w Somalii. Na początku lat 90. XX wieku Stany Zjednoczone jako jedyny kraj na świecie mogły pomóc w rozwiązaniu kryzysu somalijskiego dotyczącego ludność cywilną. Wiemy, że „USA miały najpotężniejszą armię i największe możliwości transportu lotniczego. Dysponowały też nadwyżkami żywności takiego rzędu, że uderzono na alarm związku ze wzrostem problemu otyłości społeczeństwa amerykańskiego”⁴⁹. Jednak administracja odchodzącego prezydenta G. Busha długo unikała podjęcia kwestii Somalii, kiedy przywództwo USA w ONZ było najbardziej potrzebne. USA mogły i powinny nalegać, aby ONZ odegrała wymaganą rolę i zapewniła pomoc humanitarną oraz pomoc w politycznym pojednaniu kraju w miesiącach, które nastąpiły po wyjeździe S. Barre⁵⁰.

⁴⁵ Domagała A., dz. cyt., s. 111–112.

⁴⁶ Meredith M., *Historia współczesnej Afryki...*, s. 419.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tanner S., *Wojny Bushów. Ojciec i syn jako zwierzchnicy sił zbrojnych*, Wrocław, Wydawnictwo Dolnośląskie 2007, s. 127.

⁵⁰ <https://www.hrw.org>>1993, *Human Rights Watch World Report, 1993, Somalia*, s. 5 [dostęp: 14.05 2024].

Według raportu Human Rights World Report istnieją pewne dowody na to, że USA przez wiele miesięcy faktycznie wstrzymywały wysiłki ONZ w sprawie pomocy Somalii. „The New York Times” doniósł 29 grudnia 1991 roku, że „wyżsi urzędnicy administracji odrzucili sugestię wysuniętą przez niektórych członków Departamentu Stanu, aby umieścić Somalię w porządku obrad Rady Bezpieczeństwa przy ONZ. A kiedy 23 stycznia 1992 roku za namową Republiki Zielonego Przylądka po raz pierwszy Somalia znalazła się w porządku obrad Rady Bezpieczeństwa, Stany Zjednoczone zmieniły tekst rezolucji, aby osłabić swoje wezwanie do zaangażowania ONZ w polityczne rozwiązanie konfliktu w Somalii”⁵¹.

Niespodziewanie działania ambitnego Sekretarza Generalnego ONZ Buthrosa Ghalego na forum międzynarodowym spotkały się z gotowością Stanów Zjednoczonych do interwencji w Somalii. Złożyło się na to kilka przyczyn. Nie ulega wątpliwości, że podjęciu działań humanitarnych w Somalii sprzyjała atmosfera i optymizm, jaki panował na świecie po zakończeniu zimnej wojny. Poza tym ówczesny prezydent USA George Bush ogłosił swoisty manifest *New World Order*. W jego wyobrażeniu właśnie Stany Zjednoczone miały być najważniejszą częścią składową tej koncepcji nowego ładu światowego. Na początku lat 90. XX wieku panowała też powszechna zgoda co do zagrożeń w postaci łamania praw człowieka. To bez cienia wątpliwości uwiarygodniało intencje państw Zachodu i ONZ⁵². Po zwycięstwie w Zatoce Perskiej Stany Zjednoczone stały się nie tylko militarnym, ale także moralnym przywódcą świata. Użyły w wojnie w Iraku całej swojej potęgi, zniszczyły część sił zbrojnych tego kraju, ale równie szybko się wycofały, działając zgodnie z mandatem ONZ i wolą sojuszników.

Trzeba też wziąć pod uwagę, że ciągu kilku ostatnich miesięcy rządów G. Busha stacja CNN nieustannie nadawała przerażające sceny z Somalii, gdzie niezliczeni cywile umierali z głodu⁵³. Na pewno media epatujące opinię publiczną obrazami pogrążonej w wojnie domowej Somalii i widokami cierpiącej ludności też wywarły duży wpływ na decyzje polityczne Amerykanów oraz społeczności międzynarodowej⁵⁴. Szczególnie dotyczyło to państw zachodnich, które nie miały bezpośrednich interesów politycznych w Somalii. Za to amerykańscy wojskowi bardzo chcieli udowodnić, że mogą podjąć „inne operacje niż typowe działania wojenne”, takie jak np. w Iraku. Według ich oceny wyeliminowanie kilku oddziałów milicji somalijskich przy jednoczesnej realizacji celów humanitarnych zdawało się być doskonałym sprawdzianem tego, co mogą zrobić. Pod auspicjami ONZ szybko uruchomiono pomoc humanitarną, ale było jasne, że pomoc nie trafiała do tych, którzy jej potrzebowali. Według opinii Stephena Tannera

⁵¹ Tamże.

⁵² Domagała A., dz. cyt., s. 107.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Domagała A., dz. cyt., s. 108.

G. Bush przegrał wybory, ale uważał, że powinien ten problem rozwiązać i nie zostawiać go następcy. Miał nawet nadzieję, że upora się tym przedsięwzięciem przed przejściem urzędu przez nowego prezydenta Billa Clintona. Przekazano mu jednak informację, że w wyniku problemów logistycznych sprawa ciągnęłaby się do wiosny 1993 roku⁵⁵.

Poza tym w kwestii pomocy humanitarnej trwała rywalizacja między demokratami a republikanami, na co wskazuje A. Domagała, pisząc:

O ile B. Clinton apelował o zaangażowanie w Bośni i Hercegowinie, to G. Bush preferował operację w Somalii. Zdaniem jego administracji interwencja w Somalii była znacznie mniej ryzykowna, a jej sukces wysoce prawdopodobny. Przewidywano, że cele humanitarne operacji da się zrealizować dość szybko przy minimalnych stratach własnych⁵⁶.

Trzeba przyznać, że w praktyce działań w Somalii tak się właśnie stało. Ocena celów i możliwości ich realizacji była trafna.

Tymczasem w 1992 roku w Somalii klęska głodu została jeszcze pogłębiona dośkliwą suszą. Na południu wojna domowa trwała dalej. W mieście Kisimaju zwolennicy M. F. Aidida wystąpili przeciwko lokalnemu watażce Muhammadowi Said Hersi „Moragnowi”. Był on wspierany przez SSDF⁵⁷. W takiej sytuacji Rada Bezpieczeństwa ONZ w dniu 25 kwietnia przyjęła rezolucję nr 751⁵⁸. Przewidywała ona utworzenie sił pokojowych (UNOSOM I – *United Nations Operation in Somalia*). Jej celem miało być monitorowanie zawieszenia broni między klanami oraz dostarczanie pomocy humanitarnej. Operacją kierował wspomniany już M. Sahnoun. Kiedy przybył on 4 maja do Mogadyszu, okazało się, że nie miał przygotowanego biura ani personelu. Nie miał też wiedzy i rozeznania w sytuacji, jaka była w Somalii⁵⁹. Taki stan rzeczy świadczył o fatalnej organizacji pracy struktur administracji oenzytowskiej. Dnia 6 czerwca 1992 roku pod auspicjami regionalnej organizacji – Komitetu Rogu Afryki – udało się jeszcze raz osiągnąć porozumienie dające minimalną szansę na przedłużenie rozejmu. Podpisali je przedstawiciele 11 partii somalijskich w Bahr Dar (północno-zachodnia Etiopia)⁶⁰. Porozumienie to miało ułatwić dostarczanie żywności i leków głodującej ludności przez Czerwony Krzyż. Ostatecznie to przedsięwzięcie nie zapewniło bezpieczeństwa konwojom humanitarnym.

Od 1992 roku katastrofa humanitarna, do jakiej doszło w Somalii, była najwyższym priorytetem Africa Watch. Przeznaczyła ona dla tego kraju bezprecedensowe środki finansowe. Starła się wywierać wpływ na politykę USA i ONZ w Somalii. Africa Watch wzięła udział w 101 wywiadach radiowych i telewizyjnych na temat Somalii.

⁵⁵ Tanner A., dz. cyt., s. 127.

⁵⁶ Domagała A., dz. cyt., s. 108.

⁵⁷ Niedziela Sz., *Konflikty i napięcia...*, s. 218.

⁵⁸ Domagała A., dz. cyt., s. 109.

⁵⁹ Meredith M., *Historia współczesnej Afryki...*, s. 420.

⁶⁰ Niedziela Sz., *Konflikty i napięcia...*, s. 219.

Opublikowała 19 artykułów w prasie i otrzymała niezliczoną ilość wzmianek w mediach. W 1992 roku Africa Watch wysłała dwie misje do Somalii. Jedną do Mogadyszu w styczniu i lutym oraz jedną na północ w czerwcu i lipcu. W pierwszej połowie 1992 roku Africa Watch stała się przede wszystkim zwrócić uwagę na kryzys w Somalii – zarówno na skalę popełnianych naruszeń praw człowieka, jak i na potrzebę szerszej reakcji międzynarodowej⁶¹.

W końcu we wrześniu 1992 r. M.F. Aidid wyraził zgodę na przyjazd uzbrojonych obserwatorów ONZ, którzy ochraniałyby most powietrzny zorganizowany przez Czerwony Krzyż. Wcześniej był on głęboko podejrzliwy wobec intencji ONZ. Odnosząc się do wyników wcześniejszych spotkań z wysłannikami Narodów Zjednoczonych, był przekonany, że organizacja międzynarodowa faworyzuje dążenia jego rywala A. Mahdiego do objęcia przywództwa w Somalii⁶². Okazało się też, że przybyły 14 września 1992 roku do Mogadyszu pod flagą ONZ 500-osobowy pakistański batalion nie był w stanie zapobiec rozgrabianiu transportów. Dodatkowo paramilitarne oddziały M. F. Aidida zaczęły ostrzeliwać posterunki „błękitnych hełmów” w Mogadyszu.

W samym ONZ pojawił się problem, jaką strategię działania przyjąć w przypadku Somalii. Negocjacje prowadzone przez przedstawiciela Sekretarza Generalnego Mohammeda Sahnouna zmierzały do budowy przyjaznego dla interwencji międzynarodowej otoczenia. Ich konsekwencją byłaby częściowa legitymizacja przywódców klanowych (*warlords*). Jednak na dłuższą metę zmierzały one do budowy swoistego społeczeństwa obywatelskiego opartego na autorytecie starszyny klanowej, przywódców religijnych i klasy średniej⁶³.

Ta długoterminowa koncepcja będąca odpowiedzią na sytuację wewnętrzną w Somalii, gdzie główną rolę odgrywały rody i klany somalijskie i ich przywódcy, dawała realne szanse na zakończenie wojny i szybką pomoc humanitarną. Obecnie nie wiemy, dlaczego ta koncepcja nie zyskała akceptacji B. Ghalego. Wskazuje się, że był on zwolennikiem przyjęcia bardziej zdecydowanej opcji. Chciał przeprowadzenia operacji typu *peacemaking*. Wymagałoby to narzucenia pokoju siłą i zlikwidowania band rozkradających pomoc humanitarną. Wśród naukowców zajmujących się Somalią nie ma zgodności, która strategia była bardziej słuszna. A. Domagała zwraca uwagę na następujący fakt:

Krytycy B. Ghalego uważają, iż bardziej ofensywna opcja nie miała sensu w sytuacji, gdy fala najsilniejszego głodu wystąpiła zimą 1991–1992, a ważniejsze wydawało się poszukiwanie trwałych rozwiązań politycznych opartych na lokalnej specyfice. Podkreślają oni, że interwencję w Somalii Sekretarz Generalny traktował bardzo ambicioznie i personalnie (niechęć B. Ghalego do M. F. Aidida sięgała czasów, gdy był on jeszcze ministrem spraw zagranicznych Egiptu)⁶⁴.

⁶¹ <https://www.org>1993, Human Watch World Report, 1993 – Somalia, s. 7–8.>

⁶² Meredith M., *Historia współczesnej Afryki...*, s. 420.

⁶³ Domagała A., dz. cyt., s. 109.

⁶⁴ Domagała A., dz. cyt., s. 109–110 (przypis 285).

M. Sahnoun ustąpił ze stanowiska, a koncepcję B. Ghalego zaakceptował prezydent USA G. Bush, który zapowiedział też wysłanie 30 000 żołnierzy amerykańskich do Somalii. Wpływ na decyzję administracji G. Busha o podjęciu interwencji mogły też mieć raporty, które w listopadzie 1992 roku B. Ghali składał Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Dotyczyły one stale pogarszającej się sytuacji humanitarnej w Somalii. Uważam, że wywołały one odpowiedni skutek. Dzięki nim przedstawiciele Rady Bezpieczeństwa podzieli jego poglądy. Była zgoda, że rozwój wypadków w Somalii upoważnia ją do podjęcia działań mających poprawić sytuację w Somalii. Ta zaś w tym „państwie upadłym” była coraz gorsza, na co wskazują dane przedstawione przez R. Kłosowicza:

Jesienią 1992 roku oceniano, że w wyniku walk, głodu i chorób 4,5 miliona ludzi wymagało natychmiastowej pomocy humanitarnej. Ponadto 1,5 miliona z nich straciło dach nad głową oraz stało się zewnętrznymi i wewnętrznymi uchodźcami. Społeczność międzynarodowa próbowała pomóc cierpiącej głód ludności cywilnej Somalii. Jednakże według szacunków ONZ blisko 80% pomocy humanitarnej w postaci żywności i lekarstw padało łupem zbrojnych ugrupowań i rabusiów⁶⁵.

„W 1992 roku Przewodniczący Kolegium Połączonych Sztabów USA Colin Powell uznał, że skala bezprawia i cierpień ludności cywilnej w Somalii osiągnęła punkt, w którym USA powinny podjąć trud zorganizowania interwencji militarnej”⁶⁶. Administracja amerykańska była świadoma, że pomoc udzielana przez ONZ misji UNOSOM I nie była wystarczająca. Działająca w ramach pomocy humanitarnej *Operacja Zapewnienia Ulgi (Operation Provide Relief)* przy pomocy samolotów C-130 w ciągu pół roku dostarczyła 48 000 ton żywności i środków medycznych do Somalii⁶⁷. Nie poprawiło to jednak sytuacji Somalijczyków. UNOSOM I nie miała wystarczających środków ani personelu, aby w pełni zrealizować swoje cele, do których należało rozwiązanie problemu głodu w Somalii. Trudne do weryfikacji źródła internetowe podają, że konsekwencją słabości organizacyjnej misji humanitarnej była śmierć około 300 000 osób⁶⁸. Źródła dotyczące operacji *Restore Hope (Przywrócić Nadzieję)* mówią, że w wyniku kradzieży żywności przez milicje M. F. Aidida zmarło około 500 000 Somalijczyków⁶⁹. Do tych danych należy podchodzić dość ostrożnie, chociaż dają one jakieś wyobrażenie o skali tragedii, do jakiej doszło w Somalii.

Koncepcja wojskowej operacji przedstawiona przez Amerykanów uzyskała też poparcie Sekretarza Generalnego ONZ B. Ghalego, który był przekonany, że dowództwo nad nią należy powierzyć Stanom Zjednoczonym ze względu na ich potencjał mili-

⁶⁵ Kłosowicz R., dz. cyt., s. 251–252.

⁶⁶ Domagała A., dz. cyt., s. 107–108.

⁶⁷ *Operation Provide Relief*, https://www.globalsecurity.org/military/ops/provide_relief.htm [dostęp: 08.01. 2023].

⁶⁸ *United Nations Operation in Somalia (UNOSOM) 1992*, https://web.archive.org/web/20080209024455/http://www.awm.gov.au/units/unit_20244.asp [dostęp: 08.01. 2023].

⁶⁹ *Operation Restore Hope...* [dostęp: 08.01.2023].

tarny i doświadczenie w tego typu misjach⁷⁰. R. Kłosowicz i P. Kucharski podkreślają, że „prezydent G. Bush wahał się przed przyjęciem tego typu misji. Miał obawy przed wciągnięciem USA w ewentualną wojnę z ugrupowaniami somalijskimi. Warunkiem wysłania kontyngentu wojskowego liczącego 28 000 żołnierzy było przekazanie jej dowództwa amerykańskiemu generałowi oraz pozostawienie w gestii Waszyngtonu terminu wycofania się z operacji”⁷¹.

Rada Bezpieczeństwa uwzględniła te warunki w uchwalonej 3 grudnia 1992 roku jednogłośnie rezolucji nr 794⁷². Jej treść była następująca:

Upoważnia się Sekretarza Generalnego ONZ i państwa członkowskie do podjęcia wszelkich koniecznych starań środków (*all necessary means*) w celu zapewnienia bezpiecznych warunków działania dla udzielających pomocy humanitarnej. Rada podjęła decyzję na podstawie rozdziału VII Karty, stwierdzając, że skala cierpień ludności cywilnej wywołanej wojną domową konstituuje zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego⁷³.

Zanim operacja wojskowa w Somalii się rozpoczęła, doszło do nieporozumienia Stanów Zjednoczonych z ONZ. Chodziło o kwestię, czy misja UNITAF może też objąć rozbrajanie milicji somalijskich. W liście skierowanym 8 grudnia 1992 roku do G. Busha B. Ghali napisał: „Rozbrojenie milicji jest sprawą kluczową. Nie wierzę, że bez przeprowadzenia tej akcji będzie możliwe stworzenie bezpiecznego środowiska, czego domaga się Rada Bezpieczeństwa”⁷⁴. Pentagon zdecydował, że ze względu na możliwe straty nie będzie rozbrajał milicji. Poza tym administracja G. Busha uznała, że pomoc Somalii – operacja *Restore Hope* – będzie prawdziwą misją mającą na celu walkę z głodem⁷⁵.

W skład oenzetowskich sił UNITAF (*United Task Force*) weszło ok. 37 000 żołnierzy z 24 państw⁷⁶. Z tego większość część sił wojskowych, czyli 28 000, stanowili Amerykanie. Dowodził operacją amerykański gen. Robert Johnson. Pierwsze oddziały amerykańskich *marines* wylądowały na plażach Mogadyszu 9 grudnia 1992 roku. Odbędzie się to w starannie wyreżyserowanej atmosferze celem wywarcia maksy-

⁷⁰ Kłosowicz R., dz. cyt., s. 252.

⁷¹ Tamże. Kucharski P., dz. cyt., s. 13.

⁷² Domagała A., dz. cyt., s. 108–109.

⁷³ Tamże.

⁷⁴ Meredith M., *Historia współczesnej Afryki...*, s. 424.

⁷⁵ Tanner S., dz. cyt., s. 127.

⁷⁶ *Operacja Przywrócić Nadzieję*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Operacja_Przywr%C3%B3ci%4, s. 2 [dostęp: 7.01.2023]. W operacji wzięli udział m.in. żołnierze z Arabii Saudyjskiej, Australii, Belgii, Botswany, Egiptu, Francji, Grecji, Indii, Kanady, Kuwejtu, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Pakistanu, Szwecji, Wielkiej Brytanii. Informacja dotycząca lądowania w Mogadyszu podana przez G. Podeszwę jest bardzo niedokładna. Według powszechnie znanych danych liczba sił ONZ wynosiła 37 000, w tym 28 000 Amerykanów. Zob.: *Róg Afryki...*, s. 315, „9 grudnia 1992 r. rozpoczęła się w Somalii operacja *Przywrócić Nadzieję*. W Mogadyszu wylądowało 36 000 żołnierzy ONZ. Było wśród nich 24 000 Amerykanów, przedstawiciele Pakistanu, Malezji, Niemiec i Francji”.

malnie dużego wrażenia w Stanach Zjednoczonych. W Mogadiszu temu widowisku przyglądali się licznie zgromadzeni przedstawiciele mediów międzynarodowych, ale nie pojawiły się jakiegokolwiek milicje somalijskie. Dały one do zrozumienia, że nie mają zamiaru przeszkadzać Amerykanom. Misję UNITAF podzielono na dwa etapy. W pierwszym wojsko miało przejąć kontrolę nad lotniskami, portami i drogami w celu dokonania bezpiecznego rozładunku i dystrybucji pomocy humanitarnej⁷⁷. To zadanie wojska UNITAF zrealizowały w ciągu tygodnia. W drugiej części misji oddziały ONZ miały doprowadzić do pogodzenia się skłóconych politycznych frakcji somalijskich i przywrócić funkcjonowanie państwa. Do czasu zakończenia misji tego celu nie udało się osiągnąć.

Od początku misji UNITAF M. F. Aidid i Ali Mahdi byli przez Amerykanów traktowani niemal jak partnerzy. Obaj „Panowie Wojny” zachowali swoje domowe arsenały. Nie podjęto żadnych działań w kierunku szukania ciężkiej broni ani rozbijania milicji. Dnia 11 grudnia 1992 roku utworzone zostało Cywilne Centrum Operacji Wojskowych CMOC (Civil-Military Operation Center), które połączone zostało z Centrum Pomocy Operacji Humanitarnych ONZ (HOC)⁷⁸. To centrum pozwoliło lepiej wykonywać założenia operacji. Zasadniczym błędem w czasie operacji było według oceny Sz. Niedzieli niedocenienie przeciwnika i lekkomyślne wyrażanie się o bandach grasujących na drogach. Tymczasem oddziały milicji somalijskich nie raz zaskoczyły Amerykanów⁷⁹.

Mimo to misję UNITAF można uznać za udaną, bo jej siłom udało się zaprowadzić względny spokój na większości obszarów południowej Somalii. Trzeba też podkreślić, że siły wojskowe UNITAF operowały jedynie na 40% terytorium państwa i raczej nie opuszczały miast⁸⁰. Prezydent USA G. Bush złożył im krótką wizytę, obiecując, że „nie zostawimy nago ludności Somalii”⁸¹. Poza tym na początku 1993 roku rozwiązano problem braku żywności. Olbrzymie amerykańskie samoloty transportowe dostarczyły tyle produktów, że starczyłoby ich na rok⁸². M. Meredith informuje, że pośmiertne badania dokonane przez Grupę ds. Uchodźców wykazały, iż „z głodu umarło w Somalii od 202 000 do 238 000 ludzi. Wynika z nich także, że na skutek opóźnienia w podjęciu zdecydowanych działań przed przybyciem UNITAF zmarło od 100 000 do 125 000 osób. Ocenia się, że po wylądowaniu w grudniu wojsk Stanów Zjednoczonych uratowano od śmierci nie więcej niż 10 000 istnień ludzkich”⁸³. Myślę, że są to wiarygodne dane. Jednak były one też podstawą krytycznych ocen interwencji w Somalii, stwierdzających, że w chwili pojawienia się sił UNITAF głód nie był już za-

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ Niedziela Sz., *Konflikty i napięcia...*, s. 219.

⁸⁰ *Operacja Przywrócić Nadzieję...*, s. 2 [dostęp: 7.01 2023].

⁸¹ Meredith M., *Historia współczesnej Afryki...*, s. 424.

⁸² Tanner S., dz. cyt., s. 129.

⁸³ Meredith M., *Historia współczesnej Afryki...*, s. 425.

sadniczym problemem ludności cywilnej. On swoje żniwo zebrał wcześniej, a w 1993 roku należało zająć się dziesiątkującymi Somalijczyków chorobami⁸⁴.

Wiosną 1993 roku społeczność międzynarodowa – według mojej oceny – powinna w ogóle zamknąć kwestię pomocy humanitarnej dla Somalii. Jednak dnia 3 marca 1993 roku Sekretarz Generalny ONZ B. Ghali przedstawił sprawozdanie zalecające przekształcenie UNITAF w UNOSOM II⁸⁵. W związku z tym można przypuszczać, że uznał on cele UNOSOM I za nie w pełni zrealizowane. Zgodnie z jego zaleceniem 26 marca 1993 roku Rada Bezpieczeństwa przyjęła nową rezolucję ustanawiającą operację UNOSOM II. Uważam, że pojawienie się kolejnej misji ONZ było wynikiem wielkich niespełnionych nadziei Buthrosa Ghalego. Sądzę, że chodziło o przeprowadzenie w pełni samodzielnej operacji przez ONZ, pełne rozbrojenie milicji somalijskich i schwytanie M. F. Aidida. Takie cele wyraźnie wskazują na ambicje i osobiste animozje sekretarza ONZ. Siły te miały podjąć działania w celu zagwarantowania bezpieczeństwa i pokoju w państwie, doprowadzić do zgody narodowej i implementacji porozumienia pokojowego między klanami. Miały też pilnować zawieszenia broni i rozbroić milicje somalijskie⁸⁶. Jak się w praktyce okazało, dwa ostatnie cele stały się kluczowe do osiągnięcia dla UNOSOM II. W związku z tym w mojej ocenie zapisy mandatu Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 814 były źle sformułowane. Nie wzięto pod uwagę, że siły pokojowe staną się jedną ze stron konfliktu. W tym czasie ani ONZ, ani USA nie były przygotowane do realnego wymuszania pokoju siłą. Administracja B. Clintona, która już od kilku miesięcy sprawowała władzę, nie zachowała wystarczającej ostrożności ani przezorności, takiej jak poprzednicy. Bardzo zjadliwie działania rządu B. Clintona w Somalii ocenił C. Powell, który na pewien czas odszedł z rządu: „Administracja Clintona doszła do takiego przekonania: »Nigdy nie mieliśmy takiego miłego kraiku jako kolonii...«. Wielostronne zapewnienia, wszelkiego rodzaju miłe idee liberalne, po czym katastrofa. A później, kiedy wszystko to poszło w diabły, ruszyli tam”⁸⁷. Ocena C. Powella, który uczestniczył w przygotowaniu *Restore Hope*, dotycząca działań administracji B. Clintona w Somalii była bardzo trafna.

Po wycofaniu amerykańskich *marines* z Somalii wojska ONZ składały się z kilkunastu kontyngentów z różnych państw. Oddziały te były bardzo słabe, gorsze pod względem wyszkolenia od bojowników somalijskich. Poza tym były źle dowodzone, często nie było też między nimi koordynacji w sprawie konkretnych działań⁸⁸. Siły operacji UNOSOM II liczyły w sumie 20 000 żołnierzy do zabezpieczenia pokoju,

⁸⁴ Domagała A., dz. cyt., s. 110–111; Wheeler N., *Saving Strangers. Humanitarian Intervention in International Society*, Oxford–New York, Oxford University Press, 2000, s. 188.

⁸⁵ *Operacja Przywrócić Nadzieję...*, s. 2 [dostęp: 10.01. 2023].

⁸⁶ Domagała A., dz. cyt., s. 110.

⁸⁷ Tanner S., dz. cyt., s. 129.

⁸⁸ Meredith M., *Historia współczesnej Afryki...*, s. 426. „Formalnie siłami międzynarodowymi dowodził turecki generał Cevik Bir, ale jego zastępcą był generał amerykański. Jak w przypadku UNITAF, operacją UNOSOM II w rzeczywistości dowodził Amerykanin”.

8 000 personelu technicznego i około 3000 cywilów⁸⁹. Oddziały te stopniowo przestały się angażować w walkę z głodem, a coraz częściej włączały się w działania militarne przeciwko milicjom, co miało służyć zaprowadzeniu porządku społecznego. Amerykanie przestali też popierać M. F. Aidida, a postanowili wyeliminować go ze sceny politycznej. Dnia 11 stycznia 1993 r. oddział 900 *marines* zaatakował i zlikwidował największy skład broni w północnej części Mogadyszu⁹⁰. Od tego momentu siły M. F. Aidida otwarcie występowały przeciw Amerykanom i wojskom ONZ. Dwa dni później zginął pierwszy żołnierz amerykański w czasie misji w Somalii⁹¹. Dnia 5 czerwca 1993 roku wojska ONZ wpadły w zasadzkę. Zginęło 26 żołnierzy pakistańskiego oddziału, który miał skontrolować miejsca przechowywania broni przez M. F. Aidida⁹². W tym starciu oprócz jego milicji brali też udział „afgańczycy”. Byli to weterani wojny w Afganistanie z oddziału Al-Kuds wyszkolonego przez Iran. Był to ich chrzest bojowy⁹³.

Amerykanie, nie czekając na wyniki śledztwa, natychmiast oskarżyli M. F. Aidida i zażądali jego aresztowania. Było to niewykonalne. Na posiedzeniu w Nowym Yorku Rada Bezpieczeństwa ONZ jednogłośnie potępiła atak na siły pokojowe i na mocy rezolucji nr 837 z 6 czerwca 1993 roku upoważniła UNOSOM II do użycia „wszelkich koniecznych środków” przeciwko osobom odpowiedzialnym za ten atak. W tym celu ONZ miał przeprowadzić dochodzenie, zatrzymać sprawców, potem ich aresztować, a w końcu osądzić i ukarać⁹⁴.

Starcie z 5 czerwca 1993 roku miało wpływ na siłę i spójność fundamentalistycznego sojuszu w Somalii kierowanego przez M. F. Aidida. Nastąpiła eskalacja konfliktu. Oddziały ONZ odpowiadały ogniem na zasadzki i ataki bombowe. W następstwie zainicjowanej przez Amerykanów silnej reakcji wojskowej na działania milicji somalijskich M. F. Aidid ostrzegwał przed dalszym zaostrzeniem konfliktu. Stwierdził: „Jeżeli oni (siły USA/ONZ) kogoś zaatakują, będzie ta napaść na całą ludność”⁹⁵. Po kolejnych starciach z oddziałami pakistańskimi i amerykańskimi M. F. Aidid, na którego trwało już „polowanie” prowadzone przez Amerykanów, 11 czerwca 1993 roku opuścił Mogadyszu⁹⁶.

⁸⁹ Tamże, s. 426. W kontyngencie wojskowym UNITAF były też amerykańskiej jednostki specjalne „szybkiego reagowania”. Dowodzili nimi Amerykanie. Miały one być wykorzystywane tylko w wyjątkowych sytuacjach. Dowódcą UNOSOM II został Jonatan Howe, były admirał amerykański i doradca George’a Busha w sprawach bezpieczeństwa.

⁹⁰ Kłosowicz R., dz. cyt., s. 254.

⁹¹ *Róg Afryki...*, s. 315.

⁹² [https://www.mfs.org/seakingout//somalia 1991-1993](https://www.mfs.org/seakingout//somalia%201991-1993), *Somalia 1991-1993: civil war...*, s. 9 [dostęp: 15 maja 2024].

⁹³ Bodansky Y., *Osama Bin Laden: człowiek, który wypowiedział wojnę Ameryce*, Warszawa, Prószyński i Spółka, 2001, s. 70.

⁹⁴ Domagała A., dz. cyt., s. 110; Meredith M., *Historia współczesnej Afryki...*, s. 427.

⁹⁵ Bodansky Y., dz. cyt., s. 70.

⁹⁶ Tamże.

Grażyna Podeszwa podała niedokładną informację, że jesienią 1993 roku M. F. Aidida nie było w stolicy, bo przebywał prawdopodobnie w Sudanie⁹⁷. Wiemy, że na pewno był w tym kraju, ale już od lata 1993 roku. Był tam gościem Hassana at-Turabiego, który po przewrocie wojskowym w 1989 roku stał się „szarą eminencją” sudańskiego reżimu oraz głównym ideologiem i przywódcą politycznym sił fundamentalistycznych⁹⁸. Wiesław Lizak wskazuje, że „jego działalność wykraczała poza granice Sudanu. W okresie jego największych wpływów politycznych w latach 90. ubiegłego stulecia Sudan był centrum działalności ugrupowań fundamentalistycznych z różnych państw i miejscem międzynarodowych kongresów organizacji o takim profilu”⁹⁹.

M. F. Aidid został zaproszony do Chartumu na sesję wyjątkową kierowanego przez Hassana at-Turabiego Ludowego Kongresu Arabskiego i Islamskiego, który był pewnego rodzaju konkurencją dla Ligi Państw Arabskich¹⁰⁰. Na zamkniętych posiedzeniach Kongres podjął decyzję o eskalacji walki i udzieleniu Somalijczykom wsparcia ze strony fundamentalistów. Zdecydowano o uruchomieniu wszelkich dostępnych zasobów będących w ich posiadaniu. Na tej konferencji sformułowano również irańsko-sudański plan pełnej „konfrontacji z Amerykanami w Somalii”, w celu wciągnięcia ich w wojnę lądową, walki uliczne i zasadzki. Po relokacji sił amerykańskich z Mogadyszu do bezpiecznych rejonów miano je atakować wszędzie, gdzie tylko było to możliwe¹⁰¹.

W dostępnych opracowaniach nie zwraca się należytej uwagi na fakt, że działania w Somalii stanowiły część masowej zbrojnej mobilizacji fundamentalistów islamskich przeciwko Zachodowi w rejonie „Rogu Afryki”. Szyicki Teheran, wykorzystując do tego Hezbollah, wsparł sunnickich fundamentalistów we wspólnej konfrontacji z USA, bo obawiał się, że obecność Stanów Zjednoczonych w Somalii była tylko przygotowaniem do ataku na Sudan. Według oceny Teheranu Stany Zjednoczone nie mogły tolerować istnienia Sudanu funkcjonującego w oparciu o szariat. Działania fundamentalistów w Sudanie wspierane przez Iran stanowiły poważne wyzwanie dla interesów amerykańskich w „Rogu Afryki”¹⁰². Wiemy, że Teheran i Chartum zgodziły się na połączenie już istniejących planów oraz przygotowanie nowych. Do planowania operacji w Somalii powołano specjalny komitet pod kierownictwem Ali Usmana Tahy, składający się z urzędników wywiadu sudańskiego i irańskiego wysokiego szczebla¹⁰³.

⁹⁷ Podeszwa G., *Historia Somalii po upadku rządów Siada Barre*, [w:] *Róg Afryki...*, s. 316.

⁹⁸ Lizak W., *Afrykańskie instytucje bezpieczeństwa*, Warszawa, Wyd. 1, Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2012, s. 64. W wyniku przewrotu wojskowego generała Umara Hasana al-Baszira w 1989 r. islam stał się głównym czynnikiem warunkującym kształt systemu społeczno-politycznego tego kraju. To właśnie próby narzucenia wartości i zasad życia społecznego wywodzących się z religii muzułmańskiej negroidalnemu południu stały się podstawową przesłanką eskalacji konfliktu wewnętrznego.

⁹⁹ Tamże, s. 65.

¹⁰⁰ Bodansky Y., dz. cyt., s. 70; Ziółkowski B., dz. cyt., s. 114.

¹⁰¹ Tamże, s. 71.

¹⁰² Tamże, s. 64.

¹⁰³ Tamże.

Na wspomnianą już konferencję w Chartumie zostali też zaproszeni Osama Bin Laden (jako członek wewnętrznego kręgu doradców Hassana at-Turabiego) oraz jego zastępca i późniejszy następca Egipcjanin Ajman-az-Zawahiri, ówczesny przywódca egipskiego Islamskiego Dżihadu, który miał swoje bazy w Pakistanie i Afganistanie. Obecni byli też najwyżsi funkcjonariusze irańskiego wywiadu i inni fundamentalistyczni eksperci od terroryzmu. Ci ostatni po zakończeniu konferencji pojechali potajemnie do Somalii, by osobiście dokonać oceny sytuacji i wskazać, jakie zmiany należy wprowadzić w związku z eskalacją walk¹⁰⁴.

Przebywający w Sudanie od 1991 roku Osama Bin Laden przy poparciu Hassana at-Turabiego stworzył panislamską organizację terrorystyczną. Powstała też tzw. Rada Doradcza skupiająca przedstawicieli 43 organizacji i grup terrorystycznych. Miał w niej swoich przedstawicieli m.in.: Islamski Dżihad, palestyński Hamas, etiopski Front Oromo, filipiński Front Wyzwolenia Moro¹⁰⁵. Poza tym w latach 1991–1993 przerzucił on do Sudanu kilkuset weteranów wojny afgańskiej. Zostali oni ulokowani w specjalnych obozach, gdzie pełnili funkcję instruktorów szkolących terrorystów ze świata islamskiego. Największy taki obóz był położony 10 km na południe od Chartumu na pylistej, nierzucającej się w oczy farmie Soba. Koszty szkolenia i utrzymania tych obozów pokrywał Osama Bin Laden¹⁰⁶. „Wszyscy tam przebywający dzielili jedno przekonanie, że: islam – w czystej postaci, nieskażony nowoczesnością i nietknięty przez polityczne kompromisy – może wyleczyć z ran, których nie wyleczyły socjalizm ani arabski nacjonalizm”¹⁰⁷; „Osama Bin Laden czekał, kiedy przebijie włócznie serce ostatniego supermocarstwa na świecie. Pierwszą po temu okazję dostrzegł w Somalii. Twierdził, że wysłał do Somalii dwustu pięćdziesięciu swoich ludzi, którzy mieli walczyć z Amerykanami. Według somalijskiego wywiadu tak naprawdę bojowników Al-Kaidy była tam zaledwie garstka”¹⁰⁸.

Fundamentalistyczna międzynarodówka islamska skonsolidowała spore siły do walki z Amerykanami. Zostały one rozlokowane na południe od Mogadyszu, w Kismaju, Bardheere i Gaalkacyo (rezerwowej kwaterze M. F. Aidia). Około 900 bojowników podlegających irańskiemu Pasdarnowi i Hezbollahowi, którzy weszli w skład Somalijskiej Gwardii Rewolucyjnej (SGR)¹⁰⁹, rozlokowano w Somali w celu przeprowadzenia operacji specjalnych. „Dodatkowo rozlokowano tam około 1200 członków elitarnych irackich sił uderzeniowych – Komando As-Sa'ika. Obydwie jednostki przygotowano do zmasowanych uderzeń na siły USA. Fundamentalistyczni eksperci wy-

¹⁰⁴ Bodansky Y., dz. cyt., s.70–71.

¹⁰⁵ Ziółkowski B., dz. cyt., s. 114.

¹⁰⁶ Tamże.

¹⁰⁷ Wright L., *Wyniosłe wieże. Al-Kaida i atak na Amerykę*, Wołowiec, Wydawnictwo Czarne, 2018, s. 263.

¹⁰⁸ Tamże, s. 264–265.

¹⁰⁹ Bodansky Y., dz. cyt., s. 65. „Do realizacji wysoce specjalistycznych i ryzykownych operacji Teheran poprzez Jazdiego zatwierdził utworzenie SGR. Mieli ją zasilić eksperci z libańskiego Hezbollahu i irańskiego Pasdaranu. Dowodzenie SGR powierzono Ali Manszawiemu, oficerowi irańskiego wywiadu”.

szkoli też w obozach i wyposażyli w broń około 15 000 Somalijczyków. Wszyscy mieli zostać skierowani do walki z Amerykanami¹¹⁰.

Z tymi siłami przygotowanymi przez fundamentalistów Amerykanie zderzyli się w dniach 3–4 października 1993 roku. Wtedy to siły specjalne przeprowadziły operację mającą na celu aresztowanie M. F. Aidida i dowódców kierowanego przez niego klanu Habr Gedir. Operacja nosiła kryptonim *Ghotic Serpent*¹¹¹. Dziś wiemy, że była to zasadzka, bo amerykańskiemu wywiadowi podrzucano informację o obecności dwóch ludzi M. F. Aidida w hotelu Olympic. W sumie w operacji brało udział 160 żołnierzy Task Force Ranger. W założeniu godzinna operacja przekształciła się w ponad 15-godzinną bitwę z setkami zabitych i rannych¹¹². Ta największa bitwa w Mogadiszu między oddziałami fundamentalistów somalijskich a żołnierzami ONZ zaczęła się po uzyskaniu wiadomości z podsłuchu radiowego. Amerykanie wznowili poszukiwania M. F. Aida. Komandosi z jednostki Delta otrzymali zadanie aresztowania M. F. Aidida i jego stronników na spotkaniu, które miało się odbyć w Hotelu Olympic w Mogadiszu. Akcja się nie powiodła¹¹³. W starciu straciło życie 12 Amerykanów, a ponad 70 zostało rannych¹¹⁴.

Konsekwencje tej celowo i bardzo dobrze przygotowanej przez milicje dowodzone przez M. F. Aidida i fundamentalistyczne jednostki wspierające zasadzki na Amerykanów okazały się istotne dla dalszych wydarzeń w Somalii¹¹⁵. Po tej porażce zapadła decyzja o stopniowym wycofaniu wojsk amerykańskich. Termin zakończenia tej operacji wyznaczono na marzec 1994 roku. Dnia 4 listopada 1993 roku Rada Bezpieczeństwa ONZ postanowiła zakończyć misję UNOSOM II. Tymczasem postanowiono wzmocnić siły amerykańskie, które miały zabezpieczyć ewakuację wojsk lądowych. W lutym 1995 roku – jak pisze R. Kłosowicz – *marines* po raz trzeci znaleźli się w Somalii. Chodziło o zabezpieczenie wycofywania się ostatnich oddziałów kontyngentu ONZ z tego kraju. Operacja pod kryptonimem *Zjednoczona Tarcza (United Shield)* rozpoczęła się 28 lutego i została przeprowadzona przez 13 Jednostkę Ekspedycyjną Piechoty Morskiej w sile 2600 żołnierzy, którzy zlurowali oddziały ONZ w Mogadi-

¹¹⁰ Tamże, s. 72.

¹¹¹ Kaliński D., *W piekle Mogadiszu. Amerykańska operacja „Ghotic Serpent”, Somalia 1993 r.*, <http://historia.org.pl/2014/02/04/w-piekle-mogadiszu-amerykańska-operacja-ghotic-serpent-somalia-1993-r-czesc-ii> [dostęp: 12.01. 2023].

¹¹² Tamże.

¹¹³ <http://www.mfs.org/speakingout/somalia> 1991–1993, *Somalia 1991–1993: civil war...*, s. 9 [dostęp: 15.05. 2024].

¹¹⁴ Kłosowicz R., dz. cyt., s. 254; Kucharski P., dz. cyt., s. 25–27; Kaliński D., *W piekle Mogadiszu...* Podsumowując, cel misji nie został wykonany. Śmierć poniosło 18 żołnierzy Task Force Ranger, a 83 zostało rannych. Po stronie Somalijczyków straty były o wiele większe. Zabitych zostało około 1–1500 osób, w tym kobiet i dzieci. Liczba rannych określana jest na 3–4000.

¹¹⁵ Bodansky Y., dz. cyt., s. 77. „W zasadzce uczestniczył trzon sił fundamentalistycznych pod naczelnym dowództwem Ar-Raszida, któremu podlegali arabscy »afgańczycy« i Irakijczycy. Główna grupa uderzeniowa składała się z jednostek Somalijskiej Muzułmańskiej Partii Związkowej (SMPZ) przeszkolonych przez Irańczyków. Arabscy »afgańczycy« – w tym bojownicy egipscy i algierscy – odegrali ważną rolę w zorganizowaniu zasadzki oraz oblężeniu sił amerykańskich”.

szu, przejmując kontrolę nad portem i lotniskiem oraz osłaniając wycofujące się na okręty oddziały „błękitnych hełmów”¹¹⁶.

Po zakończeniu misji UNOSOM II fala krytyki spadła na ONZ za nieudolne dowodzenie oraz na Amerykanów za prowadzenie własnej polityki w Somalii. Była ona uzasadniona, bo Amerykanie pod wpływem B. Ghalego dali się wciągnąć w wojnę domową, do której nie byli przygotowani, tak jak i ONZ. Poza tym administracji B. Clintona zarzucano, że za wcześniej wycofała swój kontyngent wojskowy z Somalii. Nie doceniła ona też siły fundamentalizmu islamskiego, który skutecznie rozszerzał swoje wpływy na Sudan i Somalię i zmierzał do konfrontacji z Zachodem. Nie wzięła też pod uwagę wsparcia, jakiego fundamentalistom sunnickim reprezentowanym przez Hasana at-Turabiego i Osamę Bin Ladena udzielał szyicki Teheran. Starcie dla Amerykanów było bolesne, ale nie ponieśli oni aż tak dużych strat, żeby tak szybko wycofać się z Somali. Błędem społeczności międzynarodowej było poszerzenie mandatu ONZ rezolucją nr 814, która miała umożliwić rozbrojenie milicji somalijskich. Jak się okazało, było to zadanie niewykonalne przez siły UNOSOM II, a spowodowało wciągnięcie kontyngentu ONZ w somalijską wojnę domową. Konsekwencją błędnych decyzji Rady Bezpieczeństwa ONZ i działań militarnych oddziałów UNOSOM II była śmierć 1500 Somalijczyków i zranienie około 8000. Krytykowano też koszty operacji UNOSOM II. Na komponent wojskowy ONZ wydała około 2 mld USD, a na pomoc humanitarną około 50 mln USD¹¹⁷. Ogromna dysproporcja kosztów wskazuje, że operacja UNOSOM II była kosztowna i w sumie niepotrzebna. Przed operacją *Restore Hope* Somalia była „państwem upadłym” bez rządu i elektryczności, kompletnie pozbawionym jakiegokolwiek bezpieczeństwa. Po zakończeniu operacji UNOSOM II nic się w tej kwestii nie zmieniło.

Podsumowując niniejszy artykuł, należy podkreślić, że międzynarodowa interwencja humanitarna w Somalii była niezbędna. Problem nie dotyczył samego faktu wkroczenia sił międzynarodowych do tego kraju, tylko rodzaju i wielkości użytych sił. W misji UNSOM I wielkość siły pokojowych była odpowiednia i nie uwikłały się one w lokalny konflikt. Można było je wprowadzić wcześniej i w ten sposób ograniczyć skalę wojny domowej i głodu o 70%. Jednak tak się nie stało i w wyniku tego śmierć poniosło około 350 000 osób. Mimo zastrzeżeń, była to interwencja wybitnie humanitarna i zakończona pewnym sukcesem. Przedłużenie mandatu rezolucji 814 Rady Bezpieczeństwa wciągnęło siły ONZ i oddziały USA w bezpośredni konflikt z milicją M. F. Aidia i operacja humanitarna przeistoczyła się w walkę zbrojną. Kwestie humanitarne nie miały już znaczenia. Decydowały ambicje polityków, przede wszystkim prezydenta USA B. Clintona i Sekretarza Generalnego ONZ B. Ghalego, a ich wspólnym celem było schwytanie M. F. Aidia. Obaj nie wzięli pod uwagę, że milicje M. F. Aidia walczące w Somalii z Amerykanami stanowiły część sił międzynarodówki islamistycznej. Była one uzbrajane i dobrze wyszkolone w Sudanie przez instruktorów irańskich, a finansowane przez O. Bin Ladena. Był to jeden z poważnych błędów po-

¹¹⁶ Kłosowicz R., dz. cyt., s. 255; Kucharski P., dz. cyt., s. 45–46.

¹¹⁷ Domagała A., dz. cyt., s. 112.

pełnionych przez kierownictwo UNSOM II, w wyniku którego ta misja nie przyniosła pozytywnego skutku humanitarnego.

Bibliografia

- Bodansky Y., *Osama Bin Laden: człowiek, który wypowiedział wojnę Ameryce*, Warszawa, Prószyński i Sówka, 2001.
- Domagała A., *Interwencja humanitarna w stosunkach międzynarodowych*, Wyd. I, Bydgoszcz-Wrocław, Oficyna Wydawnicza Branta, 2008.
- <https://www.hrw.org>>1993, *Human Rights Watch World Report 1993 – Somalia* [dostęp: 14.05.2024].
- <https://www.mfs.org/spekaingout/somalia> 1991–1993, *Somalia 1991–1993: civil war, famine alert and UN „military – humanitarian” intervention 1991–1993, MFS Speaking Out Somalia 1991–1993*, pdf [dostęp: 15.05.2024].
- Kaliński D., *W piekle Mogadyszu. Amerykańska operacja „Ghotic Serpent”, Somalia 1993 r.*, <http://historia.org.pl/2014/02/04/w-piekle-mogadyszu-amerykanska-operacja-ghotic-serpent-somalia-1993-r-czesc-ii> [dostęp: 12.01.2023].
- Kucharski P., *Somalia 92–95*, wyd. I, Warszawa, Agencja Lotnicza Altair, 1998.
- Lizak W., *Afrykańskie instytucje bezpieczeństwa*, Warszawa, Wyd. 1, Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2012.
- Meredith M., *Historia współczesnej Afryki. Pół wieku niepodległości*, Warszawa, Wydawnictwo Akademickie Dialog, 2011.
- Niedziela Sz., *Konflikty i napięcia w świecie arabskim*, Warszawa, Wydawnictwo Akademickie Dialog 2012.
- Niedziela Sz., *Wojna domowa w Somalii 1991–1997*, t. 1, Wrocław, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych im gen. Tadeusza Kościuszki, 2008.
- Operacja Przywrócić Nadzieję*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Operacja_Przywr%C3%B3ci%4 [dostęp: 7.01.2023].
- Operation Provide Relief*, https://www.globalsecurity.org/military/ops/provide_relief.htm [dostęp: 08.01.2023].
- Róg Afryki. Historia i współczesność*, red. J. Mantel-Niećko, M. Ząbek, Warszawa, Wydawnictwo TRIO, 1999.
- Tanner S., *Wojny Bushów. Ojciec i syn jako zwierzchnicy sił zbrojnych*, Wrocław, Wydawnictwo Dolnośląskie 2007.
- United Nations Operation in Somalia (UNOSOM) 1992*, https://web.archive.org/web/20080209024455/http://www.awm.gov.au/units/unit_20244.asp [dostęp: 08.01.2023].
- Wheeler N., *Saving Strangers. Humanitarian Intervention in International Society*, Oxford–New York, Oxford University Press, 2000.
- Wright L., *Wyniosłe wieże. Al-Kaida i atak na Amerykę*, Wołowiec, Wydawnictwo Czarne, 2018.
- Ziółkowski B., *Konflikty zbrojne we współczesnej Afryce. Stan obecny na tle historycznym – zarys*, Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, 2003.

The conditions of the Somali Civil War and implications of international humanitarian aid

Abstract: This article is dedicated to the causes of the breakout of the civil war in Somalia. It also describes the issues related to humanitarian food assistance provided to thisso – called failed state by the Red Cross and UN agencies supported by international armed forces. Somalia is located in the Horn Africa, known for its strategic importance in the world. It played an essential role in the tactical game of world powers, during both the colonial era and in the Cold War.

The article describes the dictatorial of Siad Barre, who served as Somali president from 1969 to 1991. His authoritarian regime led to the civil war in Somalia. The author also explains the reasons of the rise of clan animosities in the Somali ethnic group. They led to brutal internal conflict in Somalia. It resulted in the destruction of the state, ruined country and its food resources, famine and emigration of population. The article also analyzes international intervention in Somalia in 1992–1995, supported by the peacekeeping forces UNOSOM I i UNOSOM II, and UNITAF (United Task Force) operation code – named Operation Restore Hope carrying out United Nations Security Council Resolution 794. Despite many errors made by international intervening forces, both operations brought partially positive humanitarian impact.

Keywords: famine, humanitarian aid, civil war, Somalia, Islam

DOI: <https://doi.org/10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr16.art15>